

Rozdział 1 Bóg pokoju Część pierwsza

Chciałbym, żebyśmy otworzyli List do Hebrajczyków, 12 rozdział od 14 do 17 wiersza: "Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu, żeby nikt nie był rozpustny lub lekkomyślny jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał pierworództwo swoje. A wiecie, że potem, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie uzyskał bowiem zmiany swego położenia, chociaż o nią ze łzami zabiegał".

Jest jedna, podstawowa rzecz, w przesłaniu tych wierszy z Biblii: mamy dążyć do pokoju, albo inaczej mówiąc: wszyscy mamy ścigać się ku pokojowi. I to ma być coś solidnego w nas. Wszyscy bierzemy udział w jednym biegu, w biegu pokoju. Jest to bardzo ważna rzecz. Oczywiście tego nie można fantazyjnie wypisać sobie na plecach: "Jestem biegaczem pokoju" i stało się. Nie! W biegu pokoju biorą udział ci, którzy niosą pokój, którzy poznali Boga, Jego cel i pragnienie i dlatego ścigają się do pokoju i uświęcenia, bez którego nikt nie zobaczy Pana. Jakie to jest ważne, żeby to zrozumieć, przyjąć to do swego serca i w tym wytrwać. To jest zupełna odmienność, to jest pozostawienie starego człowieczeństwa ze swoimi sposobami w pielgrzymce z Bogiem. To jest zobaczenie przez wiarę, że Bóg Pokoju chce nas mieć przy Sobie w pokoju i uświęceniu. Główną strukturą starego człowieka jest obrócenie wszystkiego w religijność. Nawet kiedy Kain składał ofiarę, to była religijna ofiara, to nie była ofiara według woli Boga. To była religijna ofiara, którą Bóg pominął, przyjął natomiast ofiarę, która wskazywała na Jezusa Chrystusa. Zobaczcie, że to ściganie się ku pokojowi pokazuje nam, że Bóg ma zamiar mieć nas w tym jednym biegu, w którym wszyscy jego członkowie szukają tego, co jest pokojem. Jeżeli od was to zależy, ze wszystkimi pokój miejcie - mówi Pan. Jest to wielka rzecz.

Chciałbym, żebyśmy mogli spokojnie ku temu patrzeć. Pokój - tak jak czytamy w Ewangelii Mateusza, ci którzy go niosą, synami Bożymi będą nazwani. "Pokój zostawiam wam, Mój pokój daję wam. Nie taki pokój, jaki daje świat" - mówi Jezus. Nie taki fałszywy pokój, nie na zasadzie "pokój" a z tyłu jest miecz, który gotów jest uderzyć. Jezus mówi: inny pokój daję wam, Mój pokój, w którym ręce wasze są z przodu, okazując wszystkim ludziom, że nie kryjecie w nich nic złego. W Moim pokoju, który daję wam, możecie je spokojnie pokazać, bo nie będziecie mieli w nich nic nieczystego. Chciałbym, żebyśmy to zrozumieli, bo później pójdę dalej. To sięga bardzo daleko, to sięga aż do Boga, do poznania tego, kim jest Bóg. To pozwoliło mi ostatnimi czasy znaleźć się w tej sprawie w światłości Boga, Który okazuje, że Jego zamiarem zawsze było to, żeby ludzie żyli w pokoju. Ten Bóg także i dzisiaj może to uczynić realnym w każdym, który uwierzy w Niego i w Jezusa Chrystusa, Którego On do nas posłał w celu ogłoszenia nam Jego Pokoju.

Jest ktoś, kto dąży stale do wojny, do zaczepności, do atakowania, do sprowokowania, do agresji - to jest diabeł. Później będę wam pokazywał w Słowie Bożym naturę Boga Pokoju i jak On reaguje na wszelkie próby wciągnięcia Go w wojnę. Codziennie jesteśmy pełni podziwu dla Jego cierpliwości wobec wszystkich bluźnierstw i oskarżeń jakie ludzie poddani grzechowi, w duchu wojny wytaczają przeciwko Niemu, a On nadal podtrzymuje Swoją łaskę, dając każdemu człowiekowi w Jezusie Chrystusie tę samą możliwość opuszczenia ciemności wojny i wejścia w Światłość Jego Pokoju. Jest to cudowna lekcja Bożej łaski i cierpliwości udzielana każdego dnia wszystkim Jego dzieciom. Myślę, że zostało to w jakiś sposób dzisiaj zagubione. Ludzie w tym

zagubieniu próbują zrealizować Boży plan, ale zapomnieli o pokoju. Weszli w pole bitewne i walczą coraz częściej używając narzędzi diabelskich. Coraz częściej widać w ich rękach coś, co ma być ku uderzeniu kogoś. To tak jak Joab, kiedy chciał zabić Amasę schował miecz w drugim miejscu pokazując, że jest bezbronny i że chce go pocałować, ale gdy tylko Amasa uwierzył mu i odsłonił się, to Joab go zabił (2Sam. 20,8-10). A gdy chciał zabić Abnera udawał, że chce z nim na osobności porozmawiać i gdy ten mu uwierzył, zabił go (2Sam. 3,22-27). Nie o takim pokoju Bóg mówi i dlatego Dawid nie chciał mieć nic wspólnego z czynami Joaba. Powiedział: niech krew ta spadnie na niego, ja nie mam z tym nic wspólnego (2Sam.3,28-39).

Naszym dążeniem ma być pokój ze wszystkimi, o ile to od nas zależy. W 1 Liście do Koryntian, 7 rozdziale 15 wierszu czytamy: "(...), gdyż do pokoju powołał was Bóg". Do pokoju powołał nas Bóg, nie do walki, nie do chwytania kogoś, trzymania na siłę, lecz do pokoju. Jeżeli ktoś chce odejść, ma prawo, gdyż Bóg powołał nas do pokoju. Później będę to jeszcze bardziej rozjaśniał. Jest to piękne Boże działanie. Przeszkodą w tym, żeby ten pokój mógł swobodnie napępiać serca Bożego ludu są ci, którzy noszą w sobie korzeń goryczy. Oni w tym biegu zaczynają przeszkadzać, gdyż ich myśli, ich sposób patrzenia, został zaabsorbowany rzeczami, które ich otaczają. Ale my w Duchu Bożym możemy powiedzieć za Jakubem: "Duszo moja, nie miej z nimi nic wspólnego; z gwałtownikami, z ludźmi, którzy odwracają uwagę od Boga". Bóg nie wstydzi się nazywać Bogiem Jakuba. W Biblii jest napisane: "Przebywaj w błogosławionym gronie tych, którzy z czystego serca wzywają Pana". Paweł chcąc chronić Tymoteusza od zgorzkniałych ludzi, mówi:

"Młodzieńcych zaś pożądliwości się wystrzegaj, a zdążaj do sprawiedliwości, wiary, miłości, pokoju z tymi, którzy wzywają Pana z czystego serca" (2Tym.2,22). A więc oni wiedzieli, że w tej pielgrzymce istnieje niebezpieczeństwo odebrania sił ludowi Bożemu przez tych, którzy sięją wojnę. Pan Jezus powiedział, aby ktokolwiek nie zgorszył jednego z tych najmniejszych. Boże ostrzeżenie kieruje się zawsze do tych, którzy chcą brać udział w tym biegu: Nie miej duszo z nimi nic wspólnego. Nie bierz udziału w ich gorzkości, w odwracaniu uwagi od rzeczy Bożych i w ich radzie, abyś nie została skalana. Przychodź do Pana, tam przebywaj i szukaj takich ludzi, którzy trwają w światłości Bożej, abyś mogła rosnąć i żebyś nie zginęła.

Naznaczeniem postawionym na nas przez Boga jest: biegnijcie do pokoju, ścigajcie się w tym, nie dajcie się zatrzymać, nie wpadajcie w diabelskie pułapki. Nie chodźcie za żadnym człowiekiem, który nastawiałby was przeciwko drugiemu człowiekowi. Nie chodźcie tam, to jest diabeł. To nie jest Pan.

Wiecie dlaczego to nie jest Pan? Dlatego, że Jezus Chrystus poszedł na krzyż. Chcę was pokrótce wprowadzić w pewne rzeczy. Nasz Bóg, to jest Bóg Pokoju. Zobaczcie, w Kim reprezentowany jest Bóg? W Jezusie Chrystusie, w Księciu Pokoju. I zobaczcie, do czego został doprowadzony Książę Pokoju? Do krzyża. Dlaczego Książę Pokoju został doprowadzony do krzyża? Gdyż On walczył pokojowo. Wyszedł walcząc miłością, przebaczeniem, łaską. Dlatego został zaprowadzony na krzyż. Nie walczył mieczem. Kiedy uczeń Chrystusa uderzył mieczem, Jezus powiedział: "Schowaj go; kto mieczem walczy, od miecza ginie. Gdybym chciał, Bóg wystawiłby mi więcej niż dwanaście legionów aniołów. Lecz nie tak toczy się walka prowadzona przez Ojca Mego, Boga Pokoju". Bóg Pokoju wyszedł z miłością do człowieka i wydał Swojego Syna umiłowanego, aby go ratować, ale człowiek odpowiedział nienawiścią, złością, zabójstwem. Lecz Bóg Pokoju był wytrwały w tym wszystkim, okazał Swoją smutek i żalobę, nie stanął przeciwko ludziom z armią aniołów, ale pozwolił, żeby Jego Syn został ukrzyżowany. Co się stało z prorokami Bożymi? Dlaczego oni byli kamienowani, paleni, przerynani piłą, zabijani mieczem? Dlaczego ci, którzy wyszli w Duchu Bożym byli tak mocno atakowani i jak oni walczyli? W Biblii możesz przeczytać, że oni płakali

przed Bogiem - to był ich oręż. Oni płakali przed Bogiem, szukając Bożych rozwiązań dla ludzi, którzy ich nienawidzili, ponieważ byli posłani przez Boga Pokoju. Gdyby poszli od diabła to zebraliby ludzi sobie podobnych, naostrzyliby miecze i przystąpili do krwawej bitwy, ale idąc od Boga Pokoju, wychodzili z pokojem. W czasie swojej ziemskiej służby u Boga Pokoju byli narażeni na wszystko to, co wypływało ze stanu wojny tutaj na ziemi, ale nie walczyli tak jak chciałby diabeł. Diabeł próbował ich atakować i uderzać cierpieniem, kusząc ich do zareagowania w jego sposób, lecz oni szli mijając go i jego pokuszenia, szli trwając w pokoju z Bogiem oraz dążąc do pokoju ze wszystkimi. Oni wiedzieli, że posłał ich Bóg Pokoju i gdyby chwycili za oręż Apostoł Paweł powiedział: "Kiedy jestem słaby, wtedy jestem mocny". Kiedy nie walczę ludzkimi sposobami, cielesnymi sposobami, wtedy jestem mocny, bo Bóg może mnie używać. Większość z nich poginęła dlatego, że Bóg zawsze poprzez wszystkich, którzy do Niego należą pokazywał Kim On jest. To jest Jego miłość, to jest Jego łaska, że jeszcze nadal pokazuje wszystkim ludziom, że On jest tym Bogiem, który nie zamierzył wojny z człowiekiem, Który w Swojej łasce chce okazywać ludziom pokój. Pokój dalekim i bliskim - mówi Pan. Dobrze jest, gdy dochodzi do nas ta Boża prawda i mamy to zrozumienie, że posłani od Boga Pokoju będziemy narażeni na zniewagi i obelgi, lecz Bóg Pokoju nie pozwoli nam odpowiadać na nie inaczej jak w pokojowy sposób. Musimy wiedzieć, że codziennie mamy poddać się Jemu w ukrzyżowaniu swego ciała wraz z namiętnościami i żądzami, żeby ten cielesny człowiek nie wyszedł do przodu i nie użył siebie we własnej sprawie, ale żeby Chrystusowe życie pokoju przejawiało się na zewnątrz człowieka uwolnionego od wojny przez krzyż.

Pokój z Bogiem, jaka to jest ważna sprawa dla nas, prawda? Ale my musimy wiedzieć, że jeżeli chcemy być z tym Bogiem i chcemy być nazwani Jego synami, musimy wносить pokój, gdziekolwiek wejdziemy. Pokój, Boży pokój - zrozumcie jakie to jest potężne. To mi pozwoliło wiele zrozumieć. Zrozumiałem, dlaczego każdy, który wychodzi od Boga Pokoju do świata, znosić będzie cierpienia. Właśnie dlatego, że Bóg nie będzie walczył w inny sposób, jak pokojowy. Jego wojownicy to są owce, to są ludzie bezbronni. To są ludzie bez oręża, bez miecza tego świata. Ludzie zupełnie oddający siebie Bogu, wydani przez Boga temu światu na wyszydzenie po to, żeby Bóg mógł się okazać temu światu jako Bóg Pokoju, pragnący jego nawrócenia. Duch Boży zawsze stawia nas poniżej, każe nam patrzeć z niskości sługi i nieść Boży pokój nieprzyjaciółom, którzy mogą nas opłuć, mogą nas wyśmiać, mogą z nas szydzić i my nadal będziemy modlić się do Boga o pokój dla nich. Apostoł Piotr napisał tak w swoim liście do nas: "Albowiem to jest łaska, jeśli ktoś związany w sumieniu przed Bogiem znosi utrapienie i cierpi niewinnie". Boży słudzy, to są ludzie związani przez Pana i wzięci do niewoli, po to, aby w każdej sprawie patrzyli z nadzieją na Tego, Który jedynie wtedy, gdy oni pozostają każdego dnia w niemocy swojej, uwalnia ich i daje prawdziwą wolność działania w pokoju. Jako związani w sumieniu słudzy, jesteśmy zupełnie bezbronni wobec innych ludzi, ale uzbrojeni w Bożą zbroję przeciw władzom ciemności, które się nimi posługują. "Gdyż bój toczyliśmy nie z krwią i ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich".

Bóg jest w stanie wojny tylko z pewnym rodzajem ludzi, którzy nie przyjęli pokoju. Jezus mówi do uczniów swoich: idźcie i mówcie: Pokój temu domowi. Jeżeli jest tam mąż pokoju, to pokój spocznie na tym domu, ale jeżeli nie, to wtedy wyjdźcie, otrzyjcie proch z siebie i gorzej będzie temu miastu i temu domowi niż Sodomie i Gomorze. Bóg będzie tylko w stanie wojny z ludźmi, którzy odrzucili Jego pokój. Do wszystkich innych będzie wychodził naprzeciw w pokoju. Chcę wam to pokazać. W 5 Księdze Mojżeszowej, w 20 rozdziale opisane jest prawo wojny Bożej. Jestem zadziwiony tym, jak Pan wyraźnie to zapisał w Swoim Słowie. Zobaczcie jakie prawa dotyczące wojny wystosował Pan Bóg dla Izraela. Te same, które później Jezus Chrystus okazał nam i kazał

nam wstać, iść i według nich postępować.

"Gdy wyruszysz na wojnę przeciwko swoim nieprzyjaciołom i zobaczysz, że koni, wozów wojennych i wojska jest u nich więcej niż u ciebie, to nie bój się ich, gdyż jest z tobą Pan Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. A gdy już będziecie mieli ruszyć do walki, wystąpi kapłan, przemówi do ludu i powie do nich: Słuchaj Izraelu! Ruszacie dziś do walki przeciwko waszym nieprzyjaciołom. Niechaj nie upada wasze serce, nie bójcie się, nie trwóźcie się i nie lękajcie się ich, gdyż Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczyć za was z waszymi nieprzyjaciółmi, by was wybawić. Następnie przemówią do wojowników nadzorcy tak: Jeżeli ktoś z was zbudował nowy dom, a jeszcze go nie poświęcił, niech wróci do swego domu, aby nie zginął w walce i by ktoś inny go nie poświęcił. I jeżeli ktoś zasadził winnicę, a jeszcze z niej nie korzystał, niech idzie z powrotem do swego domu, aby nie zginął w walce i by ktoś inny z niej nie korzystał. A jeżeli ktoś zaręczył się z kobietą, a jeszcze jej nie pojął, niech idzie z powrotem do swego domu, aby nie zginął w walce i by ktoś inny jej nie pojął. I niech nadzorcy jeszcze dalej mówią do wojowników tak: Jeżeli ktoś jest bojaźliwy i lęklivego serca, niech idzie z powrotem do swego domu, niechaj nie osłabia serca swoich braci jak swoje". Zobaczcie, nie dość, że było ich liczebnie mniej, to jeszcze Bóg uszczuplał ich liczbę każąc wysyłać do domu z powrotem tych, których serce nie było odważne i dlatego przeszkadzaliby im tylko w tej walce. Oni wszyscy idąc do bitwy myśleliby o swoich rzeczach, które zostawili i próbowaliby chować się za innymi, gotowi szybko uciec z pola walki, w chwili najmniejszego zagrożenia ich życia. Tam, gdzie na nich liczono, okazałoby się, że liczyć nie można było, gdyż baliby się zginąć. A więc Bóg mówi: Wyłączcie ich, oni nie nadają się do bitwy. Lepiej niech będzie was mniej, dlatego wyłączcie spośród siebie ludzi, którzy by odbierali wam ducha walki według prawa Bożego. Pozostaną tylko ci, którzy wiedzą, że choćby zginęli, to i tak będą żyć, bo Bóg jest Bogiem żywych a nie umarłych, i w Nim wszyscy Jego żołnierze mają życie wieczne. A więc wszyscy, którzy nie mają tej wiary będą przeszkadzać - wyślijcie ich z powrotem. Później podobną radę otrzymał od Boga Gedeon i zastosował ją z równie znakomitym skutkiem. "A gdy nadzorcy skończą swoje przemówienie do wojowników, postawią dowódców oddziałów na czele wojowników. Gdy podejdziesz do jakiegoś miasta, aby przeciw niemu walczyć, obwieścisz mu pokój. Jeżeli odpowie ci pokojem i otworzy ci swoje bramy, to cały lud znajdujący się w nim stanie się twoim hołdownikiem i będzie ci służył. Lecz jeżeli nie zawrze z tobą pokoju i rozpocznie z tobą wojnę, to je oblegniesz, i gdy Pan, Bóg twój, wyda je w twoje ręce, wybijesz wszystkich jego mężczyzn mieczem. Tylko kobiety i dzieci oraz bydło i wszystko, co będzie w tym mieście, cały łup z niego weźmiesz sobie jako zdobycz i będziesz korzystał z łupu twoich nieprzyjaciół, których dał ci Pan, Bóg twój". Jest pewna rzecz, która w prawie wojny Bożej jest bardzo ważna. Zobaczcie, ten 15 wiersz: "Tak postąpisz ze wszystkimi miastami, bardzo oddalonymi od ciebie, które nie należą do miast tych narodów". A więc, jeżeli zobaczysz człowieka w świecie, masz do niego wychodzić w taki sposób - z pokojem Bożym. Nie ważne ile wcześniej wyrządził ci zła. Jest to człowiek, do którego Bóg chce wyjść z pokojowym działaniem.

Rozważmy to dzisiaj, bracia i siostry, przed obliczem naszego Boga Pokoju: Jak my wychodzimy naprzeciw ludzi tego świata? Czy jesteśmy gotowi wyjść naprzeciw nich z Bożym pokojem? Co mamy w sobie wychodząc naprzeciw nich? Gdyby przyszedł na zgromadzenie ktoś wyrwany z tego świata i powiedział tak: przyjmuję Boży pokój, to czy znalazłby tutaj w nas tak wielką troskę, jakbyśmy się o samych sobie troszczyli? Ogłaszamy pokój, tak? To jest pierwsze. Bóg mówi: idziecie na wojnę, ale najpierw ogłoście pokój. Jeżeli ktoś przyjmie Boży pokój, to znaczy, że Bóg go do tego przygotował. Jeżeliby nie przyjął, to tor wydarzeń Bożych względem niego przebiega inaczej, bo człowiek ten jedynie z wiadomych Bogu powodów jest przeznaczony na śmierć.

"Jednakże z miast tych ludów, które daje ci Pan, Bóg twój, w dziedziczne posiadanie, nie zachowasz przy życiu żadnej żywej istoty (...)". Bóg powiedział, że tam gdzie pójdziesz wybijesz wszystko, nie będziesz miał z tym działu, nie będziesz z tym szukał pokoju, gdyż to zostało przeklęte.

Inaczej wychodzi się do człowieka ze świata, a inaczej wychodzi się do człowieka, który nawrócił się do Boga, a później odwrócił się od Niego i wszedł pod przekleństwo. Dlaczego? Tutaj napisane jest dalej tak: **"Aby nie uczyli was czynić tych wszystkich obrzydliwości, jakie oni czynią swoim bogom (...)"**. Dlatego wybijesz, dlatego będziesz bardzo ostrożny w postępowaniu z tymi, którzy uwierzyli w Boga, zostali ochrzczeni, uczyli się i poznawali Go, a później powrócili do swoich obrzydliwości. Nie weźmiesz działu z ich życia, gdyż jest to przeklęte u Boga. Pamiętaj o tym, że jeżeli mimo pouczenia Bożego weźmiesz jednak coś od nich, to przez to odciągną cię oni od Boga i zaprowadzą na manowce, w których sami są, czyniąc cię dwakroć gorszym od samych siebie. Jak bardzo, duszo, musisz być ostrożna w tej pielgrzymce, żeby cię diabeł poprzez swoje sługi nie zdobył dla siebie ku wojnie z ciałem i krwią, gdy jesteś jeszcze tak mało świadoma stanu wojny między różnymi jednostkami i grupami wyznającymi wiarę w Jezusa. Wytrwaj do końca w posłuszeństwie Chrystusowi, Królowi Pokoju, a nie zawiedziesz się. Pamiętaj o Jezusie Chrystusie, a nigdy nie pójdziesz za radą bezbożnego, bo bezbożny zawsze radzi wojnę i prowadzi do wojny. Pobożny natomiast szuka tego, co jest Boże.

Zobaczcie więc, jak wygląda Boża wojna. Bóg posyła cię do wojny i mówi: **"Najpierw ogłosisz pokój"**. Może będą się w tym momencie z ciebie śmiać, szydzić i będą jednak chcieli walczyć z tobą, ale ty mimo to nadal nie będziesz wychodził do człowieka tego świata w duchu bitwy. Nie będziesz radował się, że przeleje się krew, nie będziesz patrzył z góry na ludzi, ale będziesz chciał, aby oni zostali pozyskani dla twego Pana. Bóg ogłasza pokój tym, którzy należą do Niego. Takie są prawa wojny Bożej. Tak samo Jezus Chrystus - jak już to cytowałem - powiedział: **"Idźcie i ogłaszajcie pokój, kto go przyjmie, ten będzie uratowany"**. Czy w takim duchu jesteśmy gotowi wychodzić każdego dnia? Jak bardzo ważna jest dla nas pozytywna odpowiedź na to pytanie, gdyż Bóg Pokoju chce, abyśmy ścigali się ku temu, co zmierza ku pokojowi, abyśmy nie dali złym myślom, złym słowom zamieszkać w umyśle, w swoim sercu, abyśmy trwali w społeczności z Bogiem Pokoju, zawsze jako ludzie, którzy dążą do pokoju ze wszystkimi. Abyśmy byli napełniani radością, zwycięstwem, odwagą i stanowczością. Bóg Pokoju chce nas mieć w pokoju. Niech imię Pańskie będzie uwielbione! Jego krew oczyściła nas od wszystkich agresywnych działań, do których moglibyśmy być doprowadzeni pod wpływem obłudy, fałszu i złego zrozumienia naszego Boga. Bóg nigdy nie posłał nas ku temu, abyśmy z góry patrzyli na innych ludzi i uderzali w nich. Jeżeli posyła, to ku temu, by uratować, by ogłosić pokój, nie po to, żeby potępiać ludzi, żeby ich oskarżać i pokazywać, że my jesteśmy lepsi od nich, ale po to, aby oni mogli być odzyskani dla Pana. Ścigajmy się w tym pokoju jako żarliwi żołnierze - rolnicy jednego Pana. Jest to święta i trudna praca dla nas, ludu Pana, ale też wypływa z tego wielkie błogosławieństwo. Tu jest otwarcie do modlitwy, do ogłaszania tego, co jest Boże, do wspólnego biegu i wspólnego działania w tym, aby Bóg napełniał każdego z nas takim samym błogosławieństwem w Chrystusie Jezusie i

- • abyśmy wszyscy byli mężni siejąc Słowo Boże w pokoju, ~ abyśmy wszyscy byli uniżeni, pokorni i uciszeni w pokoju,
- • abyśmy wszyscy mieli w jednym duchu Chrystusowe pragnienie pokoju,
- • abyśmy wszyscy zespoleni jednością Ducha dążyli do tego, żeby nieść Boży Pokój,
- • abyśmy wszyscy wnosili Boży Pokój do zgromadzeń,
- • abyśmy dążyli do niego ustawicznie, jeden w kierunku drugiego, jako przyjaciele dla

siebie nawzajem,

- • abyśmy zwiastowali w pokojowy sposób Słowo Pana,
- • abyśmy ogłaszali Pana Jezusa Chrystusa, jako Króla Pokoju,
- • abyśmy się radowali w Panu Pokoju,
- • abyśmy mieli odwagę, pozyskiwać siebie nawzajem w Panu Pokoju, dla Pana Pokoju,
- • abyśmy zawsze doradzali wszystkim, którzy by do nas przyszli pokój, bez względu na to ile by mieli cierpieć, bo przecież cierpienie jest normalnością w niesieniu pokoju.

Świat nie może ścierpieć pokoju i dlatego uderza w pokój. Nigdy nie bądźmy litościwi, jak Piotr i nie doradzajmy: uniknij krzyża, ucieknij od niego, po cóż ci to cierpienie potrzebne. Bóg zawsze mówi: pójdź dalej, nieś swój krzyż codziennie, naśladuj Mnie. Nigdy nie doradzajmy ludziom, żeby uderzyli w drugiego człowieka, niech raczej znoszą to cierpliwie, bo wtedy będą mogli uczestniczyć w radzie pokoju u Boga. Będą mieli objawienie od Pana i będą mogli w tym dobrym kierunku się poruszać. Bóg Pokoju chce być z tymi, którzy dążą do pokoju. On jedynie może nas napęlić Swoim Duchem i uczynić gotowymi do niesienia pokoju. Bóg mówi, że On będzie z nami dopóty, dopóki my będziemy w pokoju. Ścigajmy się i bądźmy w tym Bożym pokoju i uświęceniu, abyśmy mogli oglądać Pana, gdy przyjdzie po Swoją Oblubienicę.

To jest wielkie zadanie dla nas, ludu Pana. Usta nasze otwarte dla Pana i serca nasze otwarte dla Pana. Zobaczcie jak nasz Bóg działa. Widząc to, jestem pełen szczęścia i radości. Od Adama i Ewy widzimy Boga Pokoju działającego ku ratowaniu ludzi. On jest Bogiem Pokoju, On nie uratuje nikogo inaczej jak w Swoim Pokoju. On ma naturę pokoju i dlatego wszyscy, którzy do Niego należeli znosili pohańbienie i zniewagi, doradzając innym to, co sami przeżywali żarliwie trwając w Bogu Pokoju: "Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie (...) Błogosławiony mąż, który wytrwa w próbie, bo gdy wytrzyma próbę, weźmie wieniec żywota, obiecany przez Boga tym, którzy Go miłują", "Błogosławieni jesteście, jeśli was znieważają dla imienia Chrystusowego, gdyż Duch chwały, Duch Boży, spoczywa na was". Oni to wszystko znosili, bo mieli Jego naturę. Tę naturę dał Swoim prorokom. Występowali do bitwy tylko wtedy, gdy Bóg powiedział: "Uczyni porządek, wybijesz wszystko, bo to już nie może być uratowane". Dlatego Samuel mógł porąbać króla Agaga, który miał być zabity, a którego król izraelski, w nieposłuszeństwie wobec Boga, chciał zachować jako kogoś cenniejszego od innych, tak samo skazanych na śmierć jak i on. Samuel nie zabiłby go, gdyby nie było to konieczne. Nie był posłany, aby zabijać, lecz, aby ogłaszać Boży pokój i ratować ludzi. Natura Boga ma przebywać w nas, w Jego ludzie. My znamy prawa wojny Bożej: nieście pokój. A jeżeli nie przyjmą waszego pokoju, jeżeli odrzuca go, to staną przeciwko Bogu, a nie przeciwko wam. Wtedy strząśnijcie proch i pójdźcie dalej. Nie angażujcie się w jakąkolwiek wojnę. Spory, waśnie i odszczepieństwa, zawsze prowadzą do złego. Nie bądźcie zaangażowani w dysputy, ale dążcie do pokoju ze swoimi rozmówcami. Ludzie, którzy nie niosą Bożego pokoju, znajdują rozkosz w dysputach, a ci, którzy niosą pokój, znajdują rozkosz w życiu Chrystusowym.

Chcę jeszcze przeczytać z 4 Księgi Mojżeszowej, 6 rozdział od 22 do 27 wiersza o tym, jak Bóg Pokoju uczył kapłanów błogosławić Swoją lud. "I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy: Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak będziecie błogosławić synów izraelskich, mówiąc do nich: Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech da ci pokój. Tak będą wzywać imienia mojego nad synami izraelskimi, a Ja będę im błogosławił". Jakże to jest ważne, abyśmy pragnęli pokoju dla siebie i nie weszli w ludzką bitwę, ale trwali w pokoju Bożym znosząc przeciwności, aby uczynić tylko to, co jest bliskie sercu naszego Boga, gdyż On ogarnia Swoim błogosławieństwem

tych, którzy trwają w Jego Pokoju. Niech nasz wzrok będzie pokojowy, serce pokojowe, nasz umysł napełniony pokojowymi myślami, radością i szczęściem należenia do Boga, a wtedy ten Bóg będzie mógł się nami posłużyć w pokoju. Gdy On może posłużyć się nami, to świadczy o tym, że jest w nas błogosławieństwo Boże i Jego zwycięstwo ogarnia nas. On nie walczy ludzkimi sposobami, Jego drogi to nie drogi nasze, Jego myśli to nie myśli nasze, Jego słowa, to nie są słowa nasze. Bóg mówi: "Ja myślę o pokoju z wami, nie o wojnie". Kiedy i my dążymy do pokoju z ludźmi, wtedy możemy się zmieścić w Bogu Pokoju. On może napełniać nas wtedy Swoimi myślami, w których daje nam poznać, że chce, aby nasze nogi zawsze dążyły do pokoju i żebyśmy umieli cieszyć się z każdego dobra, jakie Bóg czyni Swemu ludowi. Bóg chce, abyśmy radowali się, gdy ktoś z rodziny Bożej został obdarowany przez Niego czymś ku wspólnemu zbudowaniu. Jeżeli mogę się już radować z tego, to jestem w najlepszym miejscu. Bóg Pokoju we mnie, Bóg pokoju w tobie - to jest Boże działanie w nas.

Dziękuję Bogu, że On jest Bogiem, Który zachował mnie i ciebie, abyśmy mogli Go poznawać coraz lepiej i lepiej. To jest życie wieczne - powiedział Jezus Chrystus - abyśmy poznali jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, Którego Bóg do nas posłał. Poznaliśmy Go jako Boga Pokoju, dlatego wiemy, że wszyscy, którzy tu na ziemi należą do Niego cierpią, bo są posłani od Niego z Jego naturą Pokoju na teren wojny. Tu się toczy wielka bitwa o duszę każdego człowieka, który tkwi z powodu grzechu w ciemności, a ty jesteś już synem światłości wyrwanym z tej ciemności poprzez zrodzenie z Boga Pokoju i dlatego znosisz i odbierasz na sobie samym tę agresję ludzi, ślepych tak samo, jak ty wcześniej. Wygrasz, gdy będziesz do końca w światłości i nie zamienisz myśli światłości Bożej na myśli ciemności, i nie oddasz swojego serca, ust i uszu władzom ciemności, lecz będziesz trwał w pokoju z Bogiem i Bóg Pokoju będzie mógł cię napełniać Swoim błogosławieństwem. Będziesz mocny, bo Bóg ma społeczność z tobą. Słowo Boże mówi: "Chodźcie w światłości Bożej i miejcie społeczność z Bogiem, a krew Chrystusa będzie was oczyszczać od wszelkiego martwego uczynku". Chodząc w światłości będziecie mogli myśleć, radować się i cieszyć Bogiem, przechodząc przez wiele trudnych doświadczeń, gdyż Bóg jest waszym wyjściem z niewoli zła. Bóg nasz nie chce nas mieć w złych rzeczach. Nienawidź zło - mówi Bóg, kochaj się w dobrym.

Pamiętacie jak przyszedł ten człowiek do Jezusa i pytał się: "Nauczycielu, co mam czynić, aby dostąpić żywota wiecznego? On zaś rzekł do niego: Co napisano w zakonie? Jak czytasz? A ten, odpowiadając, rzekł: "Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej i z całej myśli swojej i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego. Rzekł mu więc: Dobrze odpowiedziałeś, czyn to, a będziesz żył". Czyn miłość, a będziesz żył. Żeby czynić miłość, ja muszę mieć pokój z Bogiem, Który do samego końca Swojej łaski jedynie w taki sposób będzie używał odkupionych Swoją krwią ludzi.

Gdy czytasz w Księdze Objawienia, o zwierzęciu wychodzącym z pozwoleniem zabijania świętych, którzy będą cierpieć z tego powodu, że należą do Boga Pokoju. Dowiadujesz się również o tym, że Pan mówi: Jeżeli wyjmą miecz i zaczną mieczem walczyć, od miecza zginą, bo to będzie oznaczało, że przeszli na teren wroga, rezygnując z opieki Boga Pokoju. Swoim postępowaniem pokażą, że już przestał im się podobać Jego sposób działania, już nie chcą w tym duchu Bożym jakby przegrywać z diabłem i dlatego chwycili za oręż ciemności, aby się bronić ale już niestety ku własnej zgubie. Lecz my, umiłowani Pańscy, ostrzeżeni o tym przez Pana naszego, pamiętajmy zawsze, że zwycięstwo Chrystusowe i triumf Boga został odniesiony na krzyżu, w miejscu pohańbienia. Tam Bóg Pokoju odniósł Swoje zwycięstwo. Dlatego my, Jego dzieci, znamy Boga Ojca, który jest Bogiem Pokoju od samego początku. Jego walka to jest walka pokoju. Kto ją zobaczy i do niej

dołączy, i w niej znajdzie swoje serce, ten będzie szczęśliwy. Błogosławieni, którzy cierpienia znoszą ze względu na Mnie, mówi Pan. Jest to bardzo ważna rzecz.

Wiele jest miejsc w Biblii tak wspaniałych i cudownych, które mówią nam o Bogu Pokoju i Jego posłańcach. Chciałbym tylko niektóre z nich przejrzeć wspólnie z wami. Otwórzmy Psalm 37 od 35 do 37 wiersza.

"Widziałem okrutnego bezbożnika, rozpierającego się jak cedr Libanu. Ale przeminął i nie ma go, szukałem go, ale nie można było go znaleźć. Przeto wzoruj się na niewinnym i popatrz na prawego, bo przyszłość należy do męża pokoju".

Słowo Boże mówi, że prorok widział męża rozpierającego się, takiego dumnego bezbożnika, lecz on zginął, gdyż przyszłość należy do tego, który czyni pokój. A więc patrz i wzoruj się na niewinnym, patrz na prawego człowieka. Apostołowie mówili: "Patrzcie na Jezusa". Apostoł Paweł mówi: "Spójrzcie na mnie i zobaczcie, że ja patrzę na Jezusa, naśladujcie mnie, bo ja naśladuję Jezusa, jestem mężem prawym i niewinnym, bo czynię tylko to, co jest miłe Bogu". Paweł wiele cierpiał, ale wszędzie gdzie szedł walczył tylko orężem Bożym. Był kamienowany, więziony w dybach, biczowany ileś razy i zobaczcie jak on wychodził do ludzi. Nie zabito w nim tego, że zawładnął nim Bóg Pokoju. Pan Jezus, kiedy go posyłał do zwiastowania ewangelii, powiedział: zobaczysz ile będziesz musiał dla Mego imienia wycierpieć dlatego, że Ja jestem Księciem Pokoju. Apostoł zawsze doradzał pokój, nigdy nie doradzał nikomu wojny. Znoście cierpienia w pokoju, gdyż Pan powiedział: "Przyjdę i wezmę was do Siebie". Wytrwajcie w tym do końca. Nie dajcie się wciągnąć na teren wroga, nie odwróćcie się od miłości do swojego nieprzyjaciela. Nie zostawcie swojego Pana, bo On jest Księciem Pokoju. Nie odchodźcie z tego terenu Bożego, gdzie macie zbawienie i życie wieczne, a będziecie mogli być z Bogiem na wieczność.

Zobaczcie ludu Pana, jakie to jest błogosławione dla nas. Zachwyćcie się i rozradujcie się tym, że Bóg Pokoju powołał nas do Siebie. Zostawcie wszystkie wojenne sprawy, wyrzucie oręż, przekłujcie swoje miecze na lemiesz i idźcie do pracy dla Pana. Orajcie ten nowy ugór, nie walczyć mieczem, lecz orajcie pola. Przyłóżcie ręce do pługa i idźcie dalej. Już nie macie nosić mieczy w swoich rękach. Macie mieć ręce rolników - tych, którzy sieją, którzy orzą, którzy zbierają. Zostaliście posłani do służby dla Króla rolników i pasterzy, aby zebrać obfity plon. On chce mieć odważnych rolników i pasterzy, którzy na polu i pośród owiec okażą się bohaterskimi synami Boga Pokoju. Niech Bóg codziennie nas tym napęlnia, niech oczyszcza nasze serca od wszelkiej cielesnej walki.

Zobaczcie, to Salomon zbudował świątynię, a nie Dawid. A dlaczego Salomon? O Salomonie czytasz: "Gdyż on jest w pokoju i dlatego dam mu pokój wokół - on Mi zbuduje świątynię". Dawid nie mógł zbudować świątyni dlatego, że był wojownikiem. Tak czytacie w Biblii i to jest prawda, gdyż to Bóg Pokoju miał zamieszkać w tej świątyni i dlatego Jego świątynia miała być postawiona przez kogoś, kto nie był takim wojownikiem jak Dawid (1Kron.28,3). Bóg zawsze pokazywał Kim jest, zawsze! On nie ma względu na osobę. Chwała Bogu za to. Jeżeli jesteście w tym Bożym Pokoju, to chwała Bogu. Patrzcie na niewinnego i wzorujcie się na nim, dążąc tak jak i on do pokoju ze wszystkimi.

Jeszcze przeczytajmy z Przypowieści Salomona, 12 rozdział, 20 wiersz: "Podstęp jest w sercu tych, którzy knują zło; lecz radość mają ci, którzy doradzają pokój." Radość mają ci, którzy doradzają pokój, gdyż Bóg napęlnia ich radością. On cię słyszy, patrzy na to, co zrobisz. Przychodzi do ciebie

człowiek i mówi: "tak i tak przedstawia się ta sprawa", a często niekoniecznie musi ona tak właśnie wyglądać. Salomon też mówi: "gdy przyjdzie drugi, okazuje się, że sprawa wyglądała zupełnie inaczej". Gdy opuścisz pokój i wejdiesz na teren kłamstwa tego człowieka, może stać się tak, że stracisz Boży pokój i wpadniesz w chaos. Zgubisz się w tym wszystkim i będziesz miał trudne doświadczenie. Nie będziesz miał radości ani szczęścia. Stale funkcjonować będą jakieś problemy. Co w tobie zaczyna rosnąć? Niebezpieczny korzeń, który trzeba jak najszybciej usunąć. Jak? Uniż się przed Bogiem - mówi Jakub. Z płaczem wróć do Boga, a wtedy stań przeciwko diabłu i on ucieknie od ciebie. Diabeł chce żebyś był taki zgorzkniały chodzący w duchowym tłumie narzekających i biadolących, którzy będą ci nieustannie otaczać nie pozwalając tobie cieszyć się wolnością Chrystusową. Kiedy Bóg dopuszcza do tego, że w ogóle diabeł ma do ciebie przystęp? Najpierw musisz coś zacząć robić - odwracać swoje oczy od Boga Pokoju. Jeżeli Bóg cię nie podda diabłu, to diabeł cię nie złapie. On nie może zrobić niczego, na co Bóg mu wcześniej nie pozwoli. Jeżeli atakuje cię tak mocno, że aż straciłeś radość i szczęście, musisz zobaczyć, czy może gdzieś stałeś w radzie nieczystych i brałeś udział w doradzaniu ku wojnie, nie ku pokojowi.

Popatrzcie na tych pokojowych doradców Rechabeama, syna Salomona? Doradzali mu pokój, mówiąc: "Jeżeli ty wystąpisz dzisiaj jako sługa tego ludu, i usłuszysz im, wysłuchasz ich i odezwiesz się do nich łagodnymi słowami, to będą ci służyć po wszystkie dni. Lecz on odrzucił radę starszych, której mu udzielili, a poszedł za radą młodzieńców (...)", którzy doradzali mu wojnę i on ich posłuchał, gdyż takie było zrządzenie Pana. Ci, którzy przyszli z Izraela, usłyszeli na swoją prośbę twardą odpowiedź: "Mój ojciec uczynił ciężkim wasze jarzmo, lecz ja dołożę jeszcze do waszego jarzma; ojciec mój chłostał was biczami, lecz ja chłostać was będę kańczugami". W odpowiedzi ludu na swoje postanowienie, usłyszał: "Nie mamy nic wspólnego z Dawidem! Nie mamy dziedzictwa z synem Isajego! Do namiotów swoich, o Izraelu! Teraz troszcz się ty o swój dom, Dawidzie! I rozszedł się Izrael do swoich namiotów (...). W ten sposób odpadł Izrael od domu Dawidowego aż po dziś dzień". Król Rechabeam poniósł konsekwencje tego, że słuchał złych doradców, prawda? Lepiej byłoby, gdyby posłuchał tych starszych, którzy doradzali mu: "ulżyj im, a zobaczysz, że pozyskasz ich serca, wyjdź im naprzeciw z miłością, a zobaczysz, że będą ci wdzięczni".

Ważne jest, abyśmy to zrozumieli, że aby się modlić i mieć w modlitwie szczęście, musimy być w pokoju. Musimy tam być, a wtedy nie będziemy ludźmi, którzy będą mieli problem z czasem w modlitwie. Będziemy ludźmi, zachwyconymi Bogiem Pokoju, bo w cierpieniach będziemy wzrastać ku doskonałości. Doświadczenia będą nam pomagać zrozumieć z Kim mamy do czynienia i dlaczego cierpimy niesłusznie idąc z Bogiem Pokoju. Radujmy się wtedy Panem.

Zobaczcie, tutaj w Psalmie 120, przeczytam od 1 do 7 wiersza, jest to samo ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem, które też zostało opisane w Liście do Hebrajczyków.

"Pieśń pielgrzymek. Do Pana wołałem w swej niedoli I wysłuchał mnie. Ratuń, Panie, duszę moją od warg kłamliwych, od zdraдлиwego języka. Co ci da albo co ci doda, języku kłamliwy? Ostre strzały wojownika i rozżarzone węgle z jałowca! Biada mi, że przebywam w Meszech, że mieszkam w namiotach Kedaru. Dusza moja zbyt długo przebywała wśród tych, którzy nienawidzą pokoju. Ja jestem za pokojem ale gdy przemówię, oni są za walką".

Tutaj psalmista ostrzega lud Pana: dusza moja zbyt długo już przebywała tam, gdzie grozi niebezpieczeństwo goryczy. Bądźmy doradcami pokoju. Niech imię Pańskie będzie we wszystkim uwielbione pośród nas.

Chciałbym jeszcze, abyśmy przeczytali z Izajasza 32 rozdział, od 15 do 20 wiersza. "Aż będzie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się urodzajnym polem, a urodzajne pole będzie uważane za las. I zamieszka na pustyni prawo, a sprawiedliwość osiadzie na urodzajnym polu. I pokój stanie się dziełem sprawiedliwości, a niezakłócone bezpieczeństwo owocem sprawiedliwości po wszystkie czasy. I zamieszka mój lud w siedzibie pokoju, w bezpiecznych mieszkaniach i w miejscach spokojnego odpoczynku. Lecz las padnie zniecka, a gród legnie w poniżeniu. Szczęśliwi jesteście, gdyż możecie siać nad każdą wodą, woły i osły wszędzie puszczać wolno".

Jest więc miejsce pokoju, w którym możemy przebywać z Panem, gdy Duch został wylany na ludzi, to jest Duch Pokoju, Duch Boży, w którym dzisiaj dążymy do pokoju. Niech Bóg nam pomoże oczyszczając nas od wszystkich elementów, w których duch walki przedarł się gdzieś do naszych serc i do naszych umysłów, od wszelkiego szukania swego. Niech napęlnia nas Duch Święty, Duch Pokoju, Który szuka tego, co Chrystusowe na zawsze. Ludu Pana, niech imię Pana będzie uwielbione w nas. Niech każdy z was nabierze otuchy w swoim sercu. Książę Pokoju nadal jest Ten Sam i nadal trwa czas łaski. Ludu Pana, strząśnijmy wszystko co niedobre, zostawmy to, dążmy do pokoju, szukajmy tego, co bliskie naszemu Bogu, żeby On nas mógł napęlnić tak, abyśmy żyli tutaj na tej ziemi jeszcze ileś dni, które nam da Bóg, w Boży, nowy sposób, abyśmy odważnie służyli Bogu Pokoju, jak tego żaden człowiek nie jest w stanie sam z siebie zrobić. Tak odważni dlatego, że Bóg napęlnia nas odwagą, którą dał nam w Swoim Duchu. Niech Duch Pokoju napęlnia nas nieustannie, niech nas strzeże Pan.

Jeszcze 57 rozdział Księgi Izajasza 18 i 19 wiersz. "I chociaż widziałem jego drogi, jednak ulecę go, poprowadzę go i znowu udzielię obfitej pociechy jemu i jego żałobnikom, stwarzając owoc na ich wargach w postaci słów: Pokój! Pokój dalekiemu i bliskiemu - mówi Pan, Ja go ulecę". Także i do nas mówi to Pan. Jeżeli gdzieś zbłądziłaś duszo i gdzieś się uwikłałaś w te straszne wojenne rzeczy i może w nich znalazłaś jakieś swoje stare upodobania, to mówię ci: wyrzuć to. Zobacz, że Książę Pokoju chce mieć cię ze Sobą, chce żebyś przeszła przez doświadczenia i próby i wygrała w nich. Pan chce cię mieć, duszo, w pokoju Bożym. Dlatego trzymaj się mocno Jezusa. Patrząc na Niego, pokonaj wszystkie przeciwności, gdyż Książę Pokoju to jest mądry Doradca i doradza pokój. Niech twoje oczy patrzą prosto, niech twoje serce będzie szczęśliwe, niech błogosławieństwo Boże, które mówi "Pokój wam", napęlnia serca wasze, abyśmy wspólnie szukali tylko tego, co Boże i dążyli do tego nieustannie, abyśmy nawzajem dodawali sobie otuchy i wzmacniali się w tym, gdyż Bóg Pokoju chce nas mieć ze Sobą w pokoju.